Ner 44. ROK 1840 SOBOTA 22 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Romany Panny.

Imiona Sławiańskie. Jutro Przedzisława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
21	6	27" 9, 894	— 11, 1	0, 73	Pn Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	10, 302	— 6, 6	0, 81	Wscqodni słaby	,,	
	10	10, 48¼	— 10, 0	0, 81	W Pn Wschodni sredni	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 4 Lutego. —

W biórach izby deputowanych, projekt do prawa o cukrze, stał się powodem do żywych rozpraw. Prawie wszystkie bióra oświadczyły się przeciw temuż znaczną większością. Szczególniéj, wynagrodzenie fabrykantom cukru burakowego, znalazło żywych przeciwników; zdaje się zatem, że projekt pomieniony będzie albo zupełnie odrzucony, albo znacznie zmieniony.

Zeszłéj nocy, zakryte wozy odwiozły obwinionych o zamachy majowe do więzień w Mont St. Michel i Doulens. Blanqui jest mocno zmartwionym i cierpiącym.

Marszałek Valeé przysłał w dniu 25 z. m. raport do ministra wojny, w którym wyczytujemy między innemi: »Arabowie, których od bitwy, w dniu 31 Grudnia, nie widziano na równinie: okazali się znowu w dniu wczorajszym. Kolumna złożona z 1500 jeźdźców przeprawiła się przez Szylfę koło Meredu, wcelu niepokojenia stojących tam oddziałów. Pułkownik Guesviller przybył im na pomoc z Bufaryku; po żywéj utarczce, zmusił nieprzyjaciela do cofnienia się ze stratą kilku ludzi. My mieliśmy trzech rannych. Jenerał Duvivier donosi mi, że piechota arabska okazała się na północnéj pochyłości Atlasu. Pierwsza nasza dywizya, stojąca na zachodzie, ma 10,000 ludzi zdatnych do boju; zatém jenerał Houdetot może się spotkać z nieprzyjacielem. I w prowincyi konstantyńskiéj zaszły lekkie utarczki, w których zawsze wojska nasze gromiły nieprzyjaciół.«

— Dnia 6 Lutego. —

Gubernator banku hrabia Angout, zdał doroczną sprawę z działań bankowych, z téj okazyje się, że w roku zeszłym bank na wexle, renty i sztaby; przedpłacił 1,454,000,000 franków, w roku zaś 1838 970,000,000 franków. Summa krążących biletów bankowych, wynosiła w przecięciu 213,009,000 fr.

Rząd ogłosił depeszę telegraficzną z Bajonny z dnia wczorajszego, w któréj donoszą, że według wiadomości z Madrytu z dnia 1 lutego, stronnictwo umiarkowanych pozyskało przy wyborach znakomitą większość.

— Tulon 1 Lutego. —

Wszystko jest tu w ruchu. Rozkazy z Paryża nadchodzą co chwila; te jednak więcéj ścigają się do okoliczności Wschodu jak Algieru. Wice admirał Rosamel, który flagę swoję wywiesił dzisiaj na okręcie liniowym *Ocean*, czyni przygotowania wcelu wysłania najśpieszniejszego okrętów do floty

admirała Lalande. — Nie możemy wiedzieć co działa dyplomacya; wnosimy jednak z czynionych przygotowań, że ważne wypadki zajdą na Wschodzie. Gdyby porozumienie istniało z Anglią, flota nasza nie byłaby wzmocnioną do 12 okrętów liniowych.

— *Londyn* 4 *Lutego*. —

Kaplica w któréj odbędą się zaślubiny królowéj i xięcia Alberta, została zupełnie przerobioną. Wnętrze jéj było dotychczas bardzo proste i szczupłe. Dla zyskania teraz więcéj miejsca dla tych którzy z prawa albo dla etykiety powinni być obecnemi temu obrzędowi, potrzeba było znacznych zmian, w skutku których zrobiono siedzenia dla przeszło 500 osób. Wzniesiono bowiem galerye po obu stronach kaplicy wsparte na lekkich gotyckich kolumnach, otoczone ozdobnemi żelaznemi kratkami i zajmujące podwójny szereg siedzeń. Także liczba kościelnych ławek na dole została podwojoną i urządzono je w sposób amfiteatru, tak, że zewsząd widzieć można ołtarz. Loża królewska doznała także zmiany, tak że zdoła pomieścić około 40 osób. To miejsce przeznaczone jest dla ciała dyplomatycznego. Na krzesłach pod tą lożą, pomieszczą się osoby które należeć będą do orszaku udającego się z pałacu do kaplicy; członkowie rodziny królewskiej zajmą miejsce po obu stronach ołtarza, a przestrzeń przed nim dostojna para i jéj świta. Krzesła i pulpity dla królowéj i jéj małżonka zrobione są najpiękniejszym gustem i nader kosztowne, a podłogę kaplicy pokrywać będzie dywan purpurą i złotém przerabiany. Zrana w dniu zaślubin, królowa, xiężna Kent i druchny (niosące ogon sukni królowéj) w liczbie dwunastu, tudzież wysocy urzędnicy państwa, zgromadzą się w pałacu Buckingham i ztamtąd uroczystym pochodem udadzą się do ogrodowéj bramy pałacu st. James J. K. Mość uda się wielkiemi wschodami, i w sali rady tajnéj czekać będzie póki jéj orszak nie ustawi się przed tronem. — Orszak pana młodego zbierze się w przedsionku sali tronowéj, i najprzód uda się do kaplicy prowadzony przez nad szambelanów i wice-szambelanów, którzy następnie wrócą do J. K. Mci i towarzyszyć będą jéj orszakowi z sali tronowéj aż do kaplicy.

Lord Brougham w przyszły piątek odjedzie do Paryża, gdzie jakiś czas bawić zamyśla.

Trzech obwinionych: Frost, Wiliams i Jones, którym królowa złagodziła karę śmierci, przywieziono do Portsmouth, zkąd mają być odesłani do Nowéj Walii południowéj. Pięciu innych chartystów, równie na śmierć skazanych lecz mniéj winnych, czeka tylko trzechletnie więzienie.

Według sprawozdania ogłoszonego drukiem, z polecenia izby niższéj, król belgijski pobiera z dawnéj przeznaczonéj mu dożywotnéj płacy 50,000 ft. tylko 15,000 pozostała zaś ilość wraca do skarbu.

Posiedzenie izby wyższéj w dniu 4 *Stycznia*. Lord Melbourne wniósł adres z dziękczynieniem dla wojska, zwanego indyjskiem, w którym nie szczędził mu pochwał z powodu waleczności i szczęśliwego wykonania wyprawy Afganistańskiéj. Lord Hill i xiążę Wellington, popierali wniosek ministra, który bez żadnych sporów przyjęty został.

— *Oran* 20 *Stycznia*. —

Od kilku drobnych utarczek które miały miejsce przed niejakim czasem, Kalifa Sidi Ben Hammedy cofnął swoje posterunki i stoi na południowéj spadzistości Tesala. Sam on tylko z niewielką liczbą jezdców miał pozostać dla dawania znaków mających kierować poruszeniami na całej równinie. Tak zwany figowy ogród jest już opuszczony przez Arabów, a jednak znaczne tylko oddziały wojsk mogą się tam pokazać. — O Abd-el-Kaderze nie mamy żadnéj wiadomości, ale mniemają że jest w Tekedemt i stara się przeszkodzić poruszeniom Marabuta Tedyini. Mostaganem nie było zawichrzonem ale związek między tém miastem i naszém, dotąd jest jeszcze przerwany.

— *Dnia* 8 *Lutego*. —

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, po długich rozprawach, wniosek pana Gaugier względem odjęcia pensyi przez czas trwania posiedzeń prawodawczych wszystkim urzędnikom publicznym którzy zarazem są deputowanemi, został większością 198 przeciw 178 głosów odrzucony.

Hrabia Sebastyani pozostanie w Londynie do 15 lub 16 b. m. tymczasem też i pan Guizot tam się uda. *Messager* mówi; »Jeśli otrzymane przez nas doniesienia są prawdziwe, tedy przybycie pana Guizot nie sprawi żadnéj zmiany w układach prowadzonych w Londynie, albowiem ministrowie postanowili już nie wchodzić w żadne układy bez przychylenia się Francyi.

— *Mas de las Matas* 29 *Stycznia*. —

W dniu 27 b. m. dowódzca pułku Bourbon Sanchez Salvador został o ćwierć mili

stąd, rozstrzelany na rozkaz Cabrery. Zurbano przybył wczoraj do głównéj kwatery, i zdał bardzo pomyślny raport względem usposobienia okolic. Dyrektor stanów w Segura poszedł do krystynistów.

— *Alexandrya* 16 *Stycznia*. —
Wszystko tu wróży wojnę. Przygotowania odbywają się z największym pośpiechem. Mówią, że w niższym Egipcie zgromadzi się 90,000 ludzi. Główny obóz będzie pod Kairum, wsi, leżącéj o mil 4 od Alexandryi. Wojsko to składać się będzie, z osady obu flot łącznie z 6 000 wojska Tureckiego, co razem zawierać będzie 30,000 ludzi, z milicyi miast Egipskich, pod dowództwem Muhamudael Garbi, prezesa trybunału handlowego, mianowanego wielkim bejem: która około 12,000 głów wyniesie, nakoniec z 15,000 Beduinów. Dodawszy do tego znaczne pomnożenie istniejących pułków, całe wojsko dojdzie do 90,000. W téj chwili posłano 100 dział do Syryi.

O zmianach uzbrojenia różne krążą wnioski. Mehmed-Ali często ćwiczy w obrotach wojennych wojska tureckie, których postawa jest wyborna, a w robieniu bronią znakomicie przewyższają Egipcyan.

Rozmaitości.

— W pewnéj gminie we Francyi obywatel wdowiec prześladował swoją miłością młodą 18sto-letnią panienkę, która nie była mu wzajemną. Przed kilką dniami panienka mając udać się do miasta, postrzegła swego natrętnego Adonisa; zlękniona jego widokiem i przeczuwając nieszczęście, schroniła się do sąsiedniego domu, w którym mieszkała jéj przyjaciołka z swoim małżonkiem. Tenże uspokoiwszy strwożoną, postanowił towarzyszyć jéj do miasta. Nagle wypada z lasu ów obywatel uzbrojony nożem, chce rzucić się na przedmiot swojéj wzgardzonéj miłości; towarzysz staje w jéj obronie i odbiera cios na nią wymierzony, wdowiec w zapale gniewu przeszył mu serce. Zbrodniarz zostaje teraz w ręku sprawiedliwości.

— Przed kilku dniami znaleziono w Paryżu w pokoiku pod strychem, 2ch kominiarczyków zagorzałych gazem węglowym, a chociaż nie okazywali żadnego znaku życia, przeniesiono ich wszakże do szpitalu. Młody chirurg i 4ch dozorców tarli szczotkami ciała zagorzałych przez 9 godzin bezustanku, tak iż skóra z rąk prawie zlazła; te usiłowania nie zostały bez skutku, gdyż chłopcy wrócili do życia.

— Bajka o końcu świata w r. 1840 dała powód do wielu scen komicznych. Przed kilką dniami przychodzi wieśniak do paryzkiego notaryusza, oświadcza mu że chce spisać testament właśnie z przyczyny bliskiego końca świata. Notaryusz słucha go kilka chwil cierpliwie, a wieśniak rzecze dobrodusznie: »Ponieważ inaczéj być nie może, ponieważ mamy od razu zginąć, przeto chciałbym zapisać moją chudobę mojéj poczciwéj służącéj, ale pod warunkiem aby kazała co rok 3 razy odprawiać mszę za moją duszę: »Proszę cię, pyta na koniec notaryusz, w którym świecie służąca ma potém szukać plebana, któryby mógł te msze odprawiać?« wieśniak wytrzeszczył oczy i rzekł: »jeszcze niejaki czas zaczekać z pisaniem testamentu.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 *do dnia* 22 *Lutego.*

Roland Stanisław ob., Machnicki Alexander ob., z Polski; — Różycka Emilia ob., Zawadzki Ludwik ob., Gryziecki Alexander ob., z Galicyi; — Jeffreys Johm, Brian Janns, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rabn Salonia ob., Sokołowski Ignacy ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 545.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 26 b. m. i r. o godzinie 10 przedpołudniem odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya publiczna *in minus*, na dostawę mąki macówki dla starozakonnych obwodu kazimierskiego, na następne w roku bieżącym święta Wielkanocne potrzebnéj, a to pod warunkami, które każdemu żądającemu w temże biórze okazanemi zostaną. Chęć licytowania mający, opatrzeni w *vadium* kwotę złp. 1800

wynoszące, w miejscu i czasie powyż oznaczonych zgłosić się nieomieszkają.

Kraków dnia 15 lutego r. 1840.

Senator prezydujący
X. Łetowski.

(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro 940.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 4 b. m. i r. Nr. 646 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedobiednich na dniu 3 marca r. b. publiczna *in minus* licytacya, na wymurowanie kanału w trakcie austryacko-prusko-szlą. we wsi Moczydło. Cena do pierwszego wywołania złp. 438 gr. 15 naznacza się; chęć licytowania mający złoży na *vadium* złp. 43. O innych warunkach, w biórach Wydziału wiadomość powziętą bydź może.

Kraków dnia 14 lutego 1840 r.

Senator prezydujący
X. Łetowski.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 942.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w skutku uchwały Senatu Rządzącego z dnia 4 b. m. i r. Nr. 650 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 5 marca r. b. publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w entrepryzę naprawy.

1. Traktu austryacko-prusko-szląskiego w punktach, a) w gruntach wsi Kaszowa wybrania rowów i rozszerzenia grobli z obudwu stron mostu, b) naprawy szkarpy we wsi Brodła, c) dto. murowanéj szkarpy rowu we wsi Poremba, d) budowy mostku na ścianach murowanych z pokładem drzewnianym między Brzegową i Kwaczałą, e) wybudowania płotów w parowach w prost zamku Lipowieckiego, 2. traktu Wrocławskiego, (f pod Sowiarką odwiezienia ziemi oplezionéj, roboty te wykonać się mają wedle planu i kosztorysu przy uchwale na początku powołanéj zatwierdzonych. Z kosztorysu jednak wypuszczoną zostanie naprawa mostu pod Topolą, względnie którego osobne rozporządzenie Senat Rządzący w dniu 8 b. m. i r. Nro 725 wydał, cena do pierwszego wywołania napraw wyżéj szczegółowo wytkniętych złp. 1167 gr. 15 naznacza się; każdy z pretendentów na *vadium* złoży złp. 116. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 14 lutego 1840 r.

Senator prezydujący
X. Łetowski.
Referendarz L. *Wolff.*

Dnia 24 lutego r. b. od godziny 9 z rana w domu pod liczbą 253, za posiadłością Wielopole w gminie VIII. Miasta Krakowa stojącym sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą różne ruchomości mianowicie: meble, stolarszczyzoa, suknie, bielizna, pościel, porcelana, fajans, szkło, naczynia miedziane, mosiężne, cynowe, blaszane, powozy, bryczki, wozy, srebra, kosztowności, konie, krowy i inne sprzęty gospodarskie, wspadku po ś. p. Salomei z Garyckich Librowskiéj O. M. K. pozostałe za gotową grubą, srebrną monetę, w skutek uchwały rady familijnéj dnia 4 listopada 1839 r. w Sądzie Pokoju Okręgu II. Miasta Krakowa zapadłéj, a dnia 20 grudnia 1839 roku przez Trybunał I. Instancyi M. Krakowa zatwierdzonéj.

Kraków dnia 13 lutego 1840 r.

(3r.) *Marcin Strzelbicki.* Notar. Publ.

Dnia 25 lutego r. b. o godzinie 11 rannéj w Sukiennicach w exekucyi sądowéj sprzedaż przez publiczną licytacyą zostanie towar goralszczyzna jako to: niecki stołki, opałki widły, koryta, siodła i inne tym podobne za gotową zaraz zapłatę w monecie srebrnéj courant.

Kraków 21 lutego 1840 r.

Skorczyński Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.